

Sygn. akt II K 66/16 odpis

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w Lipsku II Wydział Karny – na sesji wyjazdowej w Ilży

w składzie:

Przewodniczący: SSR Waldemar Łojek

Protokolant: protokolant Maria Sulima

przy udziale prokuratora Stanisława Konopki

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach 25 kwietnia 2016 roku, 9 listopada 2016 roku, 21 grudnia 2016 roku i 7 lutego 2017 roku

sprawy: **M. Z. s. J. i H. z domu S. ur. (...) w R.**

oskarżonego o to, że:

W dniu 19 sierpnia 2015 roku w M., gm. I., uderzając pięściami M. C. w okolice głowy, a po jego upadku na ziemię, kopiąc po całym ciele, spowodował u niego obrażenia ciała w postaci krwawienia podtwardówkowego w okolicy czołowo-skroniowo-potylicznej po lewej stronie grubości do 9 mm oraz krwawienia śródmózgowego o rozmiarach 17x18 mm z obrzękiem w płacie skroniowym lewym, stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu,

tj. o przestępstwo z art. 156§1 pkt 2 kk

orzeka:

I. oskarżonego M. Z. uznaje za winnego tego, że w dniu 19 sierpnia 2015 roku w M., gm. I., uderzając pięściami M. C. w okolice głowy, a po jego upadku na ziemię, kopiąc po całym ciele, spowodował u niego obrażenia ciała w postaci krwawienia podtwardówkowego w okolicy czołowo-skroniowo-potylicznej po lewej stronie grubości do 9 mm oraz krwawienia śródmózgowego o rozmiarach 17x18 mm z obrzękiem w płacie skroniowym lewym, powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni, który to czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa opisanego w art. 157§1kk i za to na podstawie art. 157§1 kk skazuje go, a na podstawie art. 157§1kk w zw. z art. 37kk wymierza mu karę 10(dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69§1 i 2 kk i art. 70§1kk zawiesza oskarżonemu M. Z. warunkowo wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności ustalając okres próby na 2(dwa) lata,

III. na podstawie art. 71§1 kk w zw. z art. 33§1 i 3 kk wymierza oskarżonemu M. Z. grzywnę w wysokości 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych,

IV. na podstawie art. 72§1 pkt 1 kk zobowiązuje oskarżonego M. Z. do informowania kuratora sądowego o przebiegu okresu próby dwa razy w roku a termin pierwszej informacji ustala na 6(sześć) miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku,

V. na podstawie art. 46§2 kk orzeka od oskarżonego M. Z. na rzecz pokrzywdzonego M. C. nawiązkę w kwocie 15000 (piętnaście tysięcy)złoty płatną w terminie 3(trzech) miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia,

VI. zasądza od M. Z. na rzecz M. C. kwotę 840(osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

VII. obciąża oskarżonego M. Z. wydatkami postępowania w sprawie w kwocie 621(sześćset dwadzieścia jeden)złotych w tym 260(dwieście sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej. Na oryginale właściwy podpis.

II K 66/16

UZASADNIENIE

M. Z. został oskarżony o to, że w dniu 19 sierpnia 2015 roku w M., gm. I., uderzając pięściami M. C. w okolice głowy, a po jego upadku na ziemię, kopiąc po całym ciele, spowodował u niego obrażenia ciała w postaci krwawienia podtwardówkowego w okolicy czołowo-skroniowo-potylicznej po lewej stronie grubości do 9 mm oraz krwawienia śródmózgowego o rozmiarach 17x18 mm z obrzękiem w płacie skroniowym lewym, stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu,

tj. o przestępstwo określone w art. 156 § 1 pkt 2 kk

W toku procesu Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 sierpnia 2015 r. pokrzywdzony M. C. po powrocie z pracy do domu, mieszczącego się w M., około godz. 16:30, przygotowywał się do wykonywania prac gospodarskich w gospodarstwie swojego ojca G. C.. Przed godziną 17:00 pod posesję, na której mieszkał pokrzywdzony, podjechał samochód marki S. (...) koloru granatowego, którym kierował J. B.. Na miejscu pasażera z przodu tego samochodu siedział oskarżony M. Z., zaś na tylnym siedzeniu – M. F.. Kiedy M. C. zobaczył samochód swojego dobrego znajomego J. B., postanowił wyjść z domu. Gdy doszedł do drzwi wejściowych, czekał tam już na niego oskarżony M. Z., który mu powiedział, że muszą porozmawiać i wypiją coś i żeby z nim pojechał. Pokrzywdzony zajął miejsce na tylnym siedzeniu samochodu za siedzeniem pasażera. Kiedy wsiadał on do samochodu, oskarżony przytrzymał go za kark, wpychając go do środka auta, po czym sam zajął miejsce na przednim siedzeniu pasażera. Samochód skręcił w polną drogę wiodącą w kierunku byłej szkoły podstawowej w C.. Podczas jazdy M. F. zapytała M. C., czy ma coś nie sumieniu, na co ten odpowiedział, że nie. J. B. zatrzymał samochód na tej drodze polnej, w odległości około 1 km od miejsca zamieszkania pokrzywdzonego oraz w odległości około 5 metrów od drogi asfaltowej, która biegnie obok byłej szkoły w C.. Z samochodu wysiadł M. C., który, chcąc zapalić, zaczął szukać papierosów. Zaraz za nim z samochodu wysiadł oskarżony M. Z., który od razu podszedł do pokrzywdzonego i bez słowa uderzył go dwukrotnie pięścią w głowę z prawej strony w okolicach skroni. Uderzenia te zamroczyły M. C., który upadł na ziemię, na lewy bok. Wówczas oskarżony nachylił się nad nim i jeszcze kilkakrotnie uderzył go pięścią w głowę. M. C. starał się osłonić twarz. Następnie M. Z., mając na nogach buty z twardą podeszwą, kopał pokrzywdzonego około 10 razy w głowę, a nadto także po korpusie. Wtedy z samochodu wysiadła M. F., która, nie podchodząc do oskarżonego, krzyknęła do niego, żeby przestał. J. B. podczas zdarzenia siedział cały czas w samochodzie na miejscu kierowcy i nie reagował. Po interwencji M. F. M. Z. odszedł od M. C. i podszedł do samochodu, po czym wrócił jeszcze do pokrzywdzonego i kopnął go kilkakrotnie w plecy. Następnie oskarżony wsiadł do samochodu i, przed odjazdem, krzyknął do M. C., że jak się pojawi pod remizą, to zrobi mu poprawkę. M. C. cały czas leżał na ziemi. Kiedy tak leżał, J. B. wraz z M. Z. i M. F., odjechali samochodem, zostawiwszy go. Po odjeździe samochodu, M. C. podniósł się z ziemi i sam wrócił do domu. Szedł on do domu około 10 minut i wrócił po upływie około 20 minut od momentu, w którym wsiadł do samochodu J. B.. Gdy wrócił do domu, poszedł do łazienki. Źle się czuł, miał obrażenia w okolicy ust, rozcięte ucho, miejscami zdarty naskórek i guza na czole, na czole miał odbity protektor podeszwy buta, bolała go głowa, odczuwał bolesność w miejscach, gdzie miał zdarty naskórek. W tym dniu, na skutek działania oskarżonego, u M. C. wystąpił niewielki krwotok podtwardówkowy, który naruszył czynności narządu jego ciała na okres powyżej 7 dni, tj. w rozumieniu art. 157 § 1 kk. Po wykąpaniu się, pokrzywdzony szukał czapki. Matka Z. C., widząc na jego czole odbity protektor buta, pytała, co się stało, ale nie powiedział jej o zajściu. Następnie M. C. wykonywał na podwórku prace gospodarskie. Po skończonej pracy zasnął w fotelu. Po przebudzeniu, w nocy, opowiedział swojej siostrze A. Z. o zdarzeniu i poszedł spać. Nazajutrz rano, tj. w

czwartek 20 sierpnia 2015 r., M. C. był opuchnięty, poobijany, spuchnięte wargi podeszły mu krwią, miał siniaki na rękach, plecach i udzie. Opowiedział o zdarzeniu swojemu ojcu. Tego dnia razem z sąsiadem T. S. jechał pracować na budowie u jego córki w P.. Żle się jednak czuł i po drodze opowiedział mu o pobiciu. T. S. zawiózł go do lekarza rodzinnego do I.. Od lekarza rodzinnego otrzymał skierowanie do chirurga, lecz z uwagi na to, że chirurg w czwartek nie przyjmował, zapisał się do niego na następny dzień. Po czwartkowej wizycie u lekarza rodzinnego wrócił do pracy na budowie, skarżył się na ból głowy. W piątek rano, tj. 21 sierpnia 2015 r., pokrzywdzony znowu udał się do pracy na budowie, jednakże nie pracował, gdyż z powodu narastającego bólu głowy kładł się na styropianie. Na głowie miał dużego strupa. Opowiedział o zdarzeniu Ł. D.. Z budowy udał się na wizytę do chirurga, która miała miejsce około godziny 16:00. Bezpośrednio od lekarza, podwieziony przez kolegę M. N., udał się do sklepu w C., gdzie wypił trzy piwa, po czym poszedł do wiaty za sklep i, upojony alkoholem, zasnął w pozycji siedzącej na znajdującej się tam ławce, opierając głowę o stół. Gdy na dworze było już ciemno, pokrzywdzony spadł z ławki na betonową posadzkę i na skutek tego upadku z jego głowy zaczęła sączyć się krew, którą ubrudził sobie prawy rękaw koszuli oraz prawą rękę. E. S., zobaczywszy go leżącego na posadzce, pomogła mu się podnieść i usiąść na ławce oraz wytarła krew z jego twarzy. Kiedy po jakimś czasie pokrzywdzony nieco oprzytomniał, o własnych siłach poszedł do swojego domu chwiejnym krokiem. Pełną świadomość odzyskał on dopiero, będąc już w domu. W sobotę stan zdrowia M. C. pogorszył się. Dalej skarżył się na ból głowy, jednakże cały dzień leżał w łóżku i zażywał tabletki przeciwbólowe. W niedzielę 23 sierpnia 2015 r. pokrzywdzony zaczął majaczyć, miał problemy z wymową i jego ojciec G. C. zawiózł go na Izbę Przyjęć SPZZOZ Szpitala w I.. Po przyjęciu na Izbę Przyjęć u M. C. stwierdzono zaburzenia świadomości z niepamięcią i zaburzeniami orientacji co do miejsca i czasu, był przytomny, w kontakcie słownym nielogiczny z niepamięcią wsteczną i zaburzeniami orientacji, na głowie w okolicy ciemieniowej prawej, czołowej oraz prawej małżowiny usznej posiadał liczne otarcia skóry, prawa okolica ciemieniowa była obrzęknięta. Po konsultacji neurochirurgicznej, karetką pogotowia ratunkowego, przewieziono go na Oddział Neurochirurgii (...) Szpitala (...) w R.. Został przyjęty w stanie średniociężkim z całkowitą afazją i niedowładem połowicznym prawostronnym. Badanie tomografii komputerowej jamy czaszki M. C. wykazało krwawienie podtwardówkowe w okolicy czołowo-skroniowo-potylicznej po lewej stronie grubości do 9 mm oraz krwawienie śródmózgowe o rozmiarach 17x18 mm z obrzękiem w płacie skroniowym lewym. W trybie pilnym został zoperowany – wykonano kraniotomię lewostronną z ewakuacją krwiaka. W dniu 02 września 2015 r. pokrzywdzony został przeniesiony na Oddział (...) (...) Szpitala (...) w R., gdzie przebywał do dnia 30 września 2015 r.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o następujące dowody: dokumentację medyczną /w kopertach k. 2 i 45, k. 152-152v/, zeznania pokrzywdzonego M. C. /k. 25-27, 44, 47, 117-117v/ oraz świadków: G. C. /k. 1-3 zbiór B, 114-114v/, Ł. D. /k. 8-9 zbiór B, 114v-115/, Z. C. /k. 12-14 zbiór B, 115-115v/, A. Z. /k. 16-17 zbiór B, 115v-116/, T. S. /k. 20-21 zbiór B, 116/, E. S. /k. 158v-159/, protokół oględzin wiaty /k. 40-44/, płytę CD /w kopercie k. 36/, opinia pisemna i ustna opinia uzupełniająca biegłego W. O. /k. 49-51, 148v/.

Oskarżony M. Z. nie przyznał się popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień /k. 61-63, 113v/.

Oskarżony M. Z. ma 30 lat, jest żonaty i ma na utrzymaniu małoletnią córkę. Posiada wykształcenie podstawowe, z zawodu jest spawaczem, nie jest nigdzie zatrudniony, utrzymuje się z prac dorywczych, osiągając miesięczny dochód w wysokości około 1000 złotych /dane osobopoznawcze o oskarżonym k. 61-62, 68, 113v/. Nie był dotychczas karany /dane o karalności k. 64/.

Sąd zważył, co następuje:

Kluczowe dla rekonstrukcji stanu faktycznego były zeznania pokrzywdzonego M. C. /k. 25-27, 44, 47, 117-117v/, które Sąd obdarzył wiarą. W ocenie Sądu jego zeznania są jasne, spójne i konsekwentne. Pokrzywdzony z możliwą precyzją, dokładnie, stanowczo i szczerze opisał przebieg inkryminowanego zdarzenia, w tym odtworzył sposób zachowania się oskarżonego. Sąd nie dostrzegł żadnych przesłanek mogących podważyć wiarygodność tychże zeznań, zwłaszcza w zakresie ewentualnego motywu leżącego po jego stronie, aby zaistniała rzeczywistość przedstawić inaczej aniżeli zgodnie z prawdą. Zeznania M. C. znalazły potwierdzenie w zeznaniach G. C., Z. C., Ł. D., A. Z. i T. S.. Oceniając zeznania pokrzywdzonego w zakresie jego zachowania pod sklepem wieczorem 21 sierpnia 2015 r., a w szczególności

dotyczące jego upadku z ławki i pomocy otrzymanej od E. S. /k. 40-41, 117v/, należy stwierdzić, iż zdecydowanie brak im stanowczości. M. C. z powodu upojenia alkoholowego zwyczajnie nie pamięta i nie potrafi odtworzyć rzeczywistego przebiegu wydarzeń tamtego wieczoru, używa stwierdzeń „raczej się nie mogłem przewrócić”, „nie czułem, abym się przewrócił” /k. 117v/, „nie pamiętam czy się przewróciłem lub upadłem”, „nie pamiętam czy wtedy udzielał mi ktoś jakiejś pomocy”, „nie przypominam sobie, aby udzielała mi wtedy pomocy E. S.” i dodaje, że wyklucza aby wówczas przewrócił się lub spadł z ławki, a następnie leżał na betonie przy ławce, chociaż pamięć tego dnia odzyskał dopiero po powrocie do domu, kiedy siedział w fotelu /k. 41 zbiór B/. Na podstawie zeznań takiej treści Sąd z całą stanowczością nie mógł stwierdzić, że upadek z ławki na betonowe podłoże wiaty za sklepem nie miał miejsca. Za przyjęciem, iż pokrzywdzony spadł z ławki przemawiają natomiast zeznania E. S.. Wprawdzie zeznania tego świadka są zmienne i generalnie niekonsekwentne, to jednak odnośnie samego faktu zaistnienia upadku M. C. braku konsekwencji nie można im zarzucić. E. S. w postępowaniu sądowym /k. 158v-159/ stanowczo podała, iż zrobiła M. C. zdjęcie już po podniesieniu go z upadku i wytarciu śladów krwi na jego twarzy, co koreluje ze zdjęciem pokrzywdzonego z dnia 21 sierpnia 2015 r., umieszczonym na płycie CD /w kopercie k. 36/, na którym widoczne są ślady krwi na prawym rękawie jego koszuli i jego prawej ręce. Nie można przecież wykluczyć, że ślady te mogły powstać w podanych przez nią w/w okolicznościach. Również ułożenie koszuli M. C. na przedmiotowym zdjęciu, tj. jej wyraźne ściągnięcie w okolicach pach oraz podciągnięcie do góry, zdaniem Sądu, może wskazywać, iż został on podniesiony z ziemi i posadzony na ławce przez inną osobę. M. C., z powodu wprawienia się w stan nietrzeźwości, wydarzeń wieczoru 21 sierpnia 2015 r. nie pamięta i Sąd, zgodnie z treścią art. 5 § 2 kpk, rozstrzygnął wątpliwości na korzyść oskarżonego M. Z., uznając, iż wersja przedstawiona przez E. S. w postępowaniu przed Sądem /k. 158v-159/ jest zgodna z prawdą. Sąd odmówił zatem wiarygodności odmiennym zeznaniom E. S. z postępowania przygotowawczego /k. 37-39/. Ustalenie, iż M. C. spadł z ławki na betonową posadzkę ma istotne znaczenie, bowiem, jak wynika z ustnej opinii uzupełniającej biegłego W. O., nie można wykluczyć, że obrażenia, jakie stwierdzono u pokrzywdzonego 23 sierpnia 2015 r. w postaci krwawienia podtwardówkowego w okolicy czołowo-skroniowo-potylicznej po lewej stronie grubości do 9 mm oraz krwawienia śródmózgowego o rozmiarach 17x18 mm z obrzękiem w płacie skroniowym lewym mogły powstać w wyniku jego upadku z ławki w dniu 21 sierpnia 2015 r., albowiem M. C., znajdujący się wówczas w stanie nietrzeźwości, nie rozpoznawał zagrożenia i pozbawiony był odruchów obronnych. Biegły zaopiniował, iż w dniu 19 sierpnia 2015 r. pokrzywdzony doznał niewielkiego krwotoku podtwardówkowego, co stanowi skutek o jakim mowa w art. 157 § 1 kk /k. 148v/. Opinię tę Sąd uznał za w pełni wiarygodną.

Sąd dał wiarę logicznym, rzeczowym i konsekwentnym zeznaniom G. C., Z. C., Ł. D., A. Z. i T. S.. Nie byli oni naocznymi świadkami zdarzenia w dniu 19 sierpnia 2015 r., jego przebieg opisał im pokrzywdzony. Ich relacje zarówno co do samego zajścia, jak i dalszych wydarzeń, tj. zewnętrznych obrażeń pokrzywdzonego, zgłaszanego przez niego bólu głowy, wizyt u lekarza rodzinnego i chirurga, pogarszającego się stanu zdrowia pokrzywdzonego, aż wreszcie przyjęcia na Izbę Przyjęć Szpitala w I. i leczenia w (...) w R. wzajemnie ze sobą korespondują, jak również korespondują z zeznaniami M. C.. Tworzą one logiczny ciąg zdarzeń. Ponadto za ich prawdziwością przemawiają dowody w postaci dokumentacji lekarskiej pokrzywdzonego /w kopertach k. 2 i 45, k. 152-152v/.

Sąd nie uznał natomiast za wiarygodne zeznań J. B. i M. F.. Choć byli oni naocznymi świadkami zdarzenia z dnia 19 sierpnia 2015 r., to jednak przedstawione przez nich wersje są nieracjonalne i zupełnie nielogiczne. M. F. twierdzi, że w czasie zajścia cały czas siedziała na tylnym siedzeniu samochodu, rozmawiała z matką przez telefon i nie widziała, aby oskarżony M. Z. bił lub kopał M. C., nie patrzyła w ich stronę. Nawet po powrocie oskarżonego do auta nie pytała go o przyczyny niepowrotu pokrzywdzonego. Już w świetle zasad doświadczenia życiowego takie zachowanie kobiety wydaje się co najmniej nietypowe. Ponadto z konsekwentnych zeznań M. C., które Sąd obdarzył walorem wiarygodności, wynika, iż M. F. podczas jazdy zapytała go czy ma coś na sumieniu, a w trakcie zajścia wysiadła z samochodu i krzyknęła do oskarżonego, żeby przestał go bić, co odniosło pozytywny skutek. Odmiennym zeznaniem M. F. Sąd wiary nie dał. Należy zauważyć, iż, pomimo, że M. F. i J. B. utrzymują, iż obydwójce siedzieli w samochodzie, to ich zeznania nie korespondują wzajemnie. M. F. zeznała, że drzwi w samochodzie były uchylone i słyszała, chociaż niewyraźnie, krzyki, kłótnię pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym /k. 30/. Tymczasem J. B. żadnych krzyków nie słyszał, twierdząc, że wszystkie drzwi i szyby były zamknięte z uwagi na włączoną klimatyzację /k. 116v/. J. B. podał, iż widział jak M. C. upadł na ziemię /k. 34, 116v/ i tylko domyślał się, że sam się on nie przewrócił /k. 117/.

Mając na uwadze w/w rozbieżności i pozbawione racjonalnego uzasadnienia twierdzenia, w ocenie Sądu, oświadczenia procesowe tychże osób stanowią jedynie nieudolną próbę uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej, która w konfrontacji z wyżej wskazanymi, wiarygodnymi, szczerymi i konsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonego i świadków: G. C., Z. C., Ł. D., A. Z. i T. S., popartymi dokumentacją medyczną, nie mogła się ostać. M. Z. jest mężem siostry ciotecznej M. F., co nie pozostało bez wpływu na treść jej zeznań, które rażą stroniczością i kłamstwem. J. B. pomimo, że w czasie zdarzenia był dobrym znajomym M. C., to nie zareagował, widząc jego krzywdę, nie chciał mieć ze sprawą nic wspólnego, nie stanął w jego obronie oraz zostawił go pobitego i skopanego w polu, odjeżdżając ze sprawcą, a później złożył zeznania niezgodne z prawdziwym stanem rzeczy, na co wskazuje całokształt zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd obdarzył wiarą dowody nieosobowe w postaci dokumentacji medycznej /w kopertach k. 2 i 45, k. 152-152v/. Zostały one sporządzone przez osoby uprawnione, w ramach ich kompetencji i prawdziwość zawartych w nich danych nie budzi wątpliwości Sądu.

Oskarżony M. Z. stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 kk. Na tle ustaleń dokonanych w niniejszej sprawie, poczynionych na podstawie analizy całego zgromadzonego materiału dowodowego, mając na uwadze omówiony powyżej stan faktyczny i powyższą ocenę dowodów, Sąd uznał, że wina oskarżonego i okoliczności popełnienia przez niego czynu zabronionego nie budzą wątpliwości i uznał, iż zachowanie oskarżonego wyczerpało ustawowe znamiona przestępstwa określonego w art. 157 § 1 kk. Oskarżony M. Z., swoim działaniem, polegającym na dwukrotnym uderzeniu M. C. w inkryminowanym dniu w M. pięścią w okolice głowy, a po jego upadku na ziemię kilkakrotnym uderzaniu go w głowę i kopaniu go po głowie i całym ciele, spowodował u niego niewielki krwotok podtwardówkowy, co naruszyło czynności narządu jego ciała na okres przekraczający 7 dni, tj. w rozumieniu art. 157 § 1 kk. Oskarżony M. Z. działał z premedytacją, umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Chciał zadać ból M. C. i w tym celu, poprzez zadawanie mu uderzeń i kopanie go, uszkodzić jego ciało. Oskarżony, uderzając i kopiąc pokrzywdzonego, z całą pewnością obejmował swoją świadomością skutek swojego działania, jakim była możliwość spowodowania uszczerbku na zdrowiu. Z uwagi jednak na to, iż, jak wynika z ustnej opinii uzupełniającej biegłego W. O., nie można wykluczyć, że obrażenia, jakie stwierdzono u M. C. w dniu 23 sierpnia 2015 r. w postaci krwawienia podtwardówkowego w okolicy czołowo-skroniowo-potylicznej po lewej stronie grubości do 9 mm oraz krwawienia śródmózgowego o rozmiarach 17x18 mm z obrzękiem w płacie skroniowym lewym, stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu, mogły powstać w wyniku jego upadku z ławki w dniu 21 sierpnia 2015 r., zaś w dniu 19 sierpnia 2015 r., na skutek działania oskarżonego pokrzywdzony doznał niewielkiego krwotoku podtwardówkowego, czyn M. Z. Sąd zakwalifikował z art. 157 § 1 kk, nie zaś z art. 156 § 1 pkt 2 kk.

Czyn z art. 157 § 1 kk zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Przy wymiarze kary w stosunku do oskarżonego Sąd miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 kk. Sąd wymierzył oskarżonemu M. Z. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, uznając, że kara w takim wymiarze będzie adekwatna do stopnia jego winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu. Wymierzając karę, Sąd miał na uwadze zarówno wysoką społeczną szkodliwość czynu oskarżonego, który godzi w dobro prawne jakim jest zdrowie człowieka, popełnienie czynu z winy umyślnej, z premedytacją, z niskich pobudek, jak i dotychczasową niekaralność oskarżonego.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zaszły okoliczności uzasadniające dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary. M. Z. jest niekarany – okoliczność ta, w ocenie Sądu, wskazuje, że dotychczasowy sposób jego życia nie był zasadniczo związany z naruszaniem norm prawnych. W ocenie Sądu, zachodzi w stosunku do jego osoby pozytywna prognoza kryminologiczna. Zdaniem Sądu, kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania pozwoli osiągnąć cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego M. Z., a w szczególności zapobiegnie ponownemu popełnieniu przez niego przestępstwa, jak również uczyni zadość potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd wyznaczył oskarżonemu M. Z. 2 – letni okres próby, który pozwoli na weryfikację udzielonego mu dobrodziejstwa. Sąd wyraża nadzieję, że przestępne zachowanie oskarżonego było incydentem w jego życiu oraz że oskarżony nie popełni więcej przestępstwa i wykonanie orzeczonej kary nie będzie konieczne.

Aby kara stanowiła dla oskarżonego M. Z. realną dolegliwość, Sąd, na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk, wymierzył mu karę grzywny. Sąd uznał, iż liczba 80 stawek dziennych grzywny odpowiada stopniowi winy oskarżonego i stopniowi społecznej szkodliwości jego czynu. Sąd ustalił możliwie najniższą wysokość stawki dziennej na 10 złotych, mając na uwadze, iż M. Z. nie ma stałej pracy i utrzymuje się z prac dorywczych, osiągając miesięczny dochód w wysokości około 1000 złotych. W ocenie Sądu, M. Z., będący młodym i zdrowym człowiekiem, posiadającym wyuczony zawód spawacza, jest w stanie zgromadzić środki finansowe celem uiszczenia orzeczonej grzywny i jej wysokość nie przekracza jego możliwości zarobkowych.

Żeby wzmocnić oddziaływanie wychowawcze na M. Z. w okresie próby i zmobilizować go do podjęcia stałego zatrudnienia, na zasadzie art. 72 § 1 pkt 1 kk, Sąd nałożył na niego obowiązek informowania kuratora sądowego o przebiegu okresu próby dwa razy w roku, termin pierwszej informacji ustalając na 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie.

Na podstawie art. 46 § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego M. Z. na rzecz pokrzywdzonego M. C. nawiązkę w wysokości 15 000 złotych. Należy zaznaczyć, że orzeczenie nawiazki na rzecz pokrzywdzonego było możliwe, ponieważ orzeczenie obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę było znacznie utrudnione. Ustalenie wysokości krzywdy M. C. wiązałoby się bowiem ze znacznym opóźnieniem rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M. C. wniósł o orzeczenie nawiazki w wysokości 10 000 złotych, zaś Prokurator – w wysokości 20 000 złotych. Nawiazka pełni funkcję kompensacyjną – ma za zadanie kompensować wyrządzoną przestępstwem szkodę bądź krzywdę. Sąd uznał, iż adekwatną do rozmiaru krzywdy M. C., zwłaszcza bólu związanego z uderzeniem go w głowę pięścią i kopaniem w głowę oraz po całym ciele obutymi w buty z twardą podeszwą nogami przez M. Z. i doznanyymi obrażeniami, jest nawiazka w wysokości 15 000 złotych. Orzekając nawiązkę w takiej wysokości, Sąd nie tracił z pola widzenia sytuacji osobistej i majątkowej oskarżonego, jak również jego młodego wieku i możliwości zarobkowych. Sąd określił 3 – miesięczny termin zapłaty orzeczonej nawiazki.

Na podstawie art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 kpk Sąd zasądził od oskarżonego M. Z. na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. C. kwotę 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Kwotę tę Sąd określił w oparciu o § 11 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie /Dz.U. z 2015 r., poz. 1800/.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 616 § 1 pkt 1 i § 2 kpk i art. 618 § 1 kpk i art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.). Oskarżony M. Z. osiąga dochody z prac dorywczych w granicach około 1000 złotych miesięcznie, a ponadto, zdaniem Sądu, z uwagi na młody wiek i zdobyty zawód, posiada on realne możliwości zarobkowe. Mając to na uwadze, a także sytuację rodzinną oskarżonego, w tym fakt, iż ma na utrzymaniu małe dziecko, Sąd uznał, iż jest on w stanie ponieść koszty sądowe i ich uiszczenie nie będzie dla niego zbyt uciążliwe.

Z/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonego oraz pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego.

09.03.2017 r. SSR W. Ł.